

Czy szybka jazda i nieprzestrzeganie zasad ruchu drogowego jest grzechem?

Wpisany przez кс. Ян Раманоўскі
30.11.2012 01:00



Dzisiaj wielu ludzi stara się o możliwość posiadania prawa jazdy. I nic dziwnego. Jednak bardzo ciekawą rzeczą jest to, że, aby otrzymać prawo jazdy, trzeba zdać egzamin, polegający na znajomości zasad ruchu drogowego i umiejętności prowadzenia pojazdu. A więc, otrzymując prawo jazdy, zakłada się, że zasady ruchu drogowego znasz! Jednak, zupełnie inaczej wygląda sytuacja, gdy "świeżo upieczony" kierowca siada za kierownicę, a obok już nie ma tego, kto będzie decydował o zdaniu egzaminu. Wówczas niektórzy zaczynają uważać siebie za pilotów Formuły 1. Wielu potrafi zachowywać się na drogach tak, jakby zasady ruchu drogowego ich nie obowiązywały. Wśród nich są także ludzie wierzący. Warto powiedzieć, że Kościół katolicki nie wydał żadnego oficjalnego dokumentu, mówiącego, jak należy zachowywać się na drodze, będąc pieszym uczestnikiem albo prowadzącym pojazd.

Dzisiaj coraz częściej można spotkać się z takim pytaniem: "Czy nieprzestrzeganie zasad ruchu drogowego jest grzechem?" Odpowiedź brzmi jednoznacznie: tak. Wielu kierowców w łamaniu zasad jazdy nie widzi nic złego. Jednak nieprzestrzeganie zasad ruchu drogowego, a w tym szybka jazda samochodem, motocyklem lub innym pojazdem jest grzechem. Ponieważ kierowca naraża na niebezpieczeństwo nie tylko swoje życie, ale w wielu przypadkach także życie i zdrowie innych uczestników ruchu drogowego.† Chyba nie jest tajemnicą, że przyczyną wielu wypadków drogowych jest świadome nie-przestrzeganie zasad ruchu drogowego, a szczególnie szybka jazda. Nie jest rzeczą normalną, kiedy kierowca zamiast dozwolonych 60 km/h, jedzie 150 km/h, w dodatku w miejscu, gdzie może to zagrażać życiu innych ludzi.

Bardzo często kierowcy nawet nie zastanawiają się nad tym, że mogą stać się przyczyną spowodowania wypadku drogowego, który nieraz kończy się tragicznie. Ale nie tylko kierowcy samochodów muszą grzecznie zachowywać się na drogach. Także piesi uczestnicy ruchu drogowego muszą dbać o przestrzeganie zasad, aby nie stać się przyczyną spowodowania wypadku, a w tym utraty życia swego bądź kogoś innego. Należy powiedzieć, że grzechem jest także prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym. I na to już naprawdę szkoda słów!!! Jeśli osoba wierząca prowadziła samochód w stanie nietrzeźwym, powinna ona wyznać to na spowiedzi.

Bo to nie różańce w samochodzie czy nalepki w formie rybki muszą świadczyć o naszym chrześcijaństwie, ale przede wszystkim nasze wychowanie, kultura zachowywania się na drodze oraz pragnienie utrzymania bezpieczeństwa, które przejawiają właśnie się w przestrzeganiu zasad ruchu drogowego